

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. M. Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 389

Poznań, czwartek dnia 27 sierpnia 1931

Rok XXVI

Nowy system przepisów kancelaryjnych

Warszawa, 27. 8. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto nowe przepisy kancelaryjne w administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulację biurową. Nowy system przepisów kancelaryjnych t. zw. bezdziennikowy na miejsce dotychczasowych przepisów z dnia 28. 10. 1920 r., wzorowany jest na systemie, obowiązującym w St. Zjedn. Ameryki Półn., Belgji i Niemczech.

Okólnik o aplikantach sądowych

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości rozesał do sądów okólniki, polecające intensywne wykorzystanie pracy aplikantów sądowych, którzy w przeważnej części pracują bezpłatnie. (w)

Zatarg o płace na Śląsku

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Sprawa zapowiedzianej przez przemysłowców obniżki płac w przemyśle metalowym - przetwórczym na G. Śląsku, została wniesiona na komisję pojednawczą - rozjemczą w Katowicach. Pracodawcy przemysłu drzewnego na Śląsku wypowiedzieli umowy zbiorowe, wskutek czego wiele firm obniżyło płace do 15 proc. W przemyśle drzewnym poza Śląskiem obniżono już płace w ciągu bieżącego roku o 20 proc.

Ponieważ związki robotnicze na Śląsku tej obniżce się sprzeciwiły, skierowano również sprawę do komisji rozjemczej. Tam również skierowano sprawę o obniżkę płac brukarzy o 8 procent. (w)

Odpowiedź Holandji w sprawie zbrojeń

Genewa, 27. 8. (PAT.) Rząd holenderski przesłał do sekretariatu gen. Ligi Narodów odpowiedź na kwestionariusz w sprawie stanu zbrojeń. Rząd holenderski zastrzega się, że odpowiedź jego w żadnym razie nie przesądza stanowiska, jakie zajmie Holandia na światowej konferencji rozbrojeniowej co do zakresu zobowiązań, jakieby miała na siebie przyjąć.

Gandhi weźmie udział

w konferencji „Okrągłego Stołu”

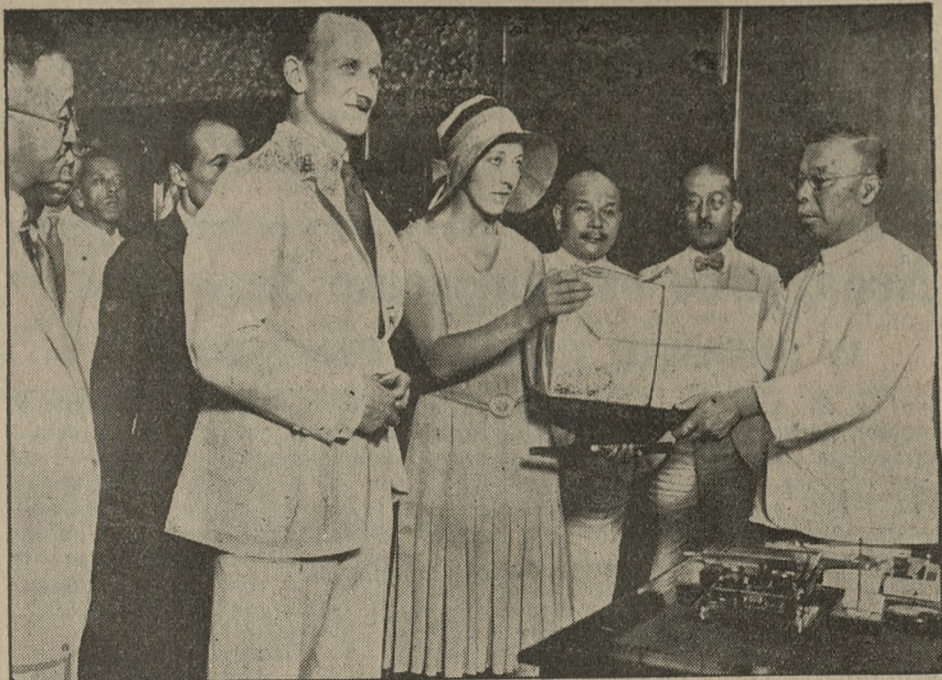
Simla, 27. 8. (PAT.) W wyniku ostatnich konferencji Gandhiego z wicekrólem w sprawie udziału Gandhiego w konferencji „Okrągłego Stołu”, ten ostatni wyjeżdża 29 bm. do Anglii.

Członek angielskiego parlamentu w Warszawie

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Do Warszawy przybył członek angielskiej izby gmin, przewodniczący Niezależnej Partii Pracy i prezes parlamentarnego klubu tego stronnictwa Rogway. W sobotę wygłosi on odczyt o kryzysie wszechświatowym i przyszłości Europy. (w)

W Portugalji rewolucja?

Berlin, 27. 8. (Tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, wszystkie linie telefoniczne z Portugalją są przerwane. W stolicy Hiszpanji rozesała się pogłoska, że w Lizbonie wybuchła rewolucja. Wiadomości tej, rzecz prosta, wobec niezręcznych telefonów nie można sprawdzić.



Japoński minister komunikacji Koizumi wręcza dzielnej lotniczce angielskiej Amy Johnson, która przybyła samolotem z Londynu do Tokio, upominek w postaci japońskiej lalki.

Los teatrów polskich

Zamknięte zostają również teatry Polski i Nowy w Poznaniu
Jak radzą sobie warszawskie teatry?

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Przez cały dzień wczorajszymi toczyły się obrady związku dyrektorów teatrów, którzy omawiali sposoby dalszej pracy w nadchodzącym sezonie, poza Z. A. S. P. Obrady przeciągnęły się do późnej nocy i jeszcze się nie skończyły. Dyr. Szyfman zamyka od 1 września Teatr Polski i Mały, a co dalej postanowi, jeszcze nie zdecydował. Poznańskie teatry Polski i Nowy będą zamknięte. Teatr im. Słowackiego w Krakowie nie rozpoczyna od 1 września sezonu. Sprawa teatrów miejskich w Warszawie nie jest zadecydowana. O prowadzeniu Opery niema mowy. Co będzie z teatrami dramatycznymi, nie wiadomo. W środe

pracownicy teatralni w liczbie 350 otrzymali wypowiedzenia z magistratu warszawskiego.

Dyrekcja „Qui pro Quo” organizuje sezon z młodych sił i artystów pozazwiązkowych. W „Moskiewskim Oku” rozpoczynają się występy solowe sił zagranicznych i polskich pozazwiązkowych. W teatryku rewjowym „Wesoły Wieczór” będzie prowadzone kino z atrakcjami.

W Warszawie tylko teatry zrzeszeniowe „Ateneum” Jaracza, operetka Nowości i teatryk rewjowy „Nowy Ananas” rozpoczynają od września normalny sezon. (w)

Fregaty włoskiej marynarki wojennej w Gdyni

Gdynia, 26. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj po południu o godz. 17 min. 15 przyplłynęły do Gdyni z Kilonji, oczekiwane od wczoraj, fregaty szkolne włoskiej marynarki wojennej „Vespucci” i „Colombo”. Z powodu nieprzyjawnego wiatru statki przybyły ze spuszczeniem żagli, przy pomocy motorów. Fregaty zarzuciły kotwice w odległości 1 mili morskiej od brzegu, na wysokości Kamiennej Góry.

Po wymianie strzałów — z naszej strony grzmiały działa z pokładu O. R. P. „Bałtyk” — na fokmaszt włoskiej fregaty admirałkiej „Vespucciego” wcią-

gnięto banderę polską, którą Włosi uczcili 12 wystrzałami i postawą „na baczność”. Dowódca polskiej floty wojennej komandor Unrug wizytował admirała włoskiego Cavagnarię na pokładzie fregaty, poczem ten rewizytował go na lądzie.

Jutro w południe oficerowie włoskich fregat podejmowani będą śniadaniem w kasynie oficerskim dowództwa marynarki na Oksywiu. Po południu publiczność będzie mogła zwiedzać urządzenia włoskich statków szkolnych, które pod wieczór udadzą się w drogę do Gdańska. S. B.

Program oszczędnościowy nowego rządu angielskiego

Redukcja zasiłków od bezrobocia — Nowe podatki

Londyn, 27. 8. (PAT.) Z pośród oszczędności, jakie nowy gabinet zamierza wprowadzić, największą część sumy niezbędnej dla zrównoważenia budżetu uzyskana będzie nie z nowych podatków, lecz z redukcji zasiłków od bezrobocia. Poza redukcją tych zasiłków, wskazaną przez Mac Donalda, ulegną częściowemu zwiększeniu podatki robotnicze.

Drugie donioślejsze zarządzenie o-

szczędnościowe dotyczy redukcji poborów pracowników państwowych, a w tej liczbie i ministrów, dochodzącej do 20 proc. Redukcji podlegać będą również pobory członków parlamentu oraz nauczycieli. Przewidziane jest też ograniczenie wydatków administracyjnych.

Londyn, 27. 8. (PAT.) Rządowy program oszczędności budżetowych oraz nowych podatków pod postacią nowych ustaw będzie przedstawiony parlamen-

towi 8. 9. Wśród nowych podatków będą: dodatkowy podatek dochodowy, podatek od obligacji miejskich i państwowych i wyrobów tytoniowych. Nowe projekty ustaw wywołują opozycję ze strony skrajnych żywiołów wszystkich 3 stronnictw.

Nie ulega wątpliwości, że obecny gabinet pozostanie u steru władzy aż do przeprowadzenia swojego programu ekonomicznego - finansowego, a zatem co najmniej do końca tego roku. Przeważa jednak opinia, że obecny gabinet ustąpi dopiero po uchwaleniu budżetu przyszłorocznego, czyli około 1. 4. 1932.

Londyn, 27. 8. (PAT.) Dotychczas Anglia nie zwróciła się do Ameryki o pożyczkę, lecz najpoważniejsi bankierzy wyrażają przekonanie, że w chwili obecnej wystarczy emitowanie długoterminowych bonów brytyjskich. Inni bankierzy są zdania, że prywatny kredyt bankowy winien być z początku otwarty na 1 rok.

Pieszko po Słowacji

Trenczyński „Hrad” — „A no neni jak Slovensko” — Ponure wzięcie baśniowej kochanki — Hej! niezatarte wspomnienia!

(Korespondencja własna)

Sześciu nas, z 14 poznańskich drużyny, zdecydowało się, po słowiańskim zlocie w Pradze, na miesięczną wędrowkę po pięknym „Słowenku”. Trasa wiodła z Bratislavy w górę Wagu, przez Trenczyn, Zilinę na Orawę, Spisz, Tatry, Zakopane, Pieniny, Krynicę...

Po zwiedzeniu pięknej Bratislavy wyruszyliśmy przez Piszczany na Trenczyn. Już z daleka, idąc szosą z Piszczan, widać posępną sylwetkę Trenczyńskiego „Hradu”, na którą każdy Słowak spogląda z dumą, jako na pamiątkę, częściowej co prawda i krótkotrwałej, niepodległości z czasów wielkiego Matus - Caka, bohatera walk z cesarzem i Węgrami. Kilkanaście lat rządów, a raczej ciągłej walki, uczyniły z Trenczyna niezdobytą twierdzą i stolicą „państwa” Matus-Caka. Dzisiaj to ruiny, lecz ruiny tak potężne i dobrze zachowane, że dają obraz ogromu warowni z w. XIV, t. j. z czasu jej sławy i rozkwitu.

Całe 15-tysięczne miasteczko tułi się u stóp góry zamkowej, ginąc niejako w cieniu „Hradu”. Góra ma ścianą prawie prostopadłą, granitową, wygładzoną sztucznie. Na południowej stronie widnieje wielka płasko-rzeźba, słynnego Matus - Caka, posępnego bojownika o wolność Słowacji. Sam zamek wzniesiony na szczycie góry składa się z kilku łańcuchów wysokich murów, oraz ciężkich i kwadratowych wież. Idziemy przez czystutkie, porządnie wybrukowane ulice, w stronę jedynego wejścia na górę zamkową. Jest już wieczór. Sklepiarze i ich strojne małżonki wiecują gwarliwie na ulicy. Na nasz widok rozmowy milkną, wszystkie głowy zwracają się w naszym kierunku, każdy z zaciekawieniem czyta napis „Polska” i odprowadza nas oczami pełnymi dobrodusznego zdziwienia. — Nieśmiało pytania: — skąd? dokąd? poco? Politowanie. — Taki kawał piechoty, kiedy jest i kolej i autobus! Poco chodzą? dla przyjemności? Poznań? A tak, znają go z plakatu P. W. K., który jeszcze po dziś dzień wisi przed dworcem! A potem stereotypowe: „Ja sa vam podobalo w Republice?” Jeśli chcesz zjednać sobie Słowaka, to odpowiedź: „Na Cesko neni pekne, na Slovensku je” (w Czechach nie ładnie, a w Słowacji tak). Po takiej odpowiedzi, każdy choćby jak największy czeskosłowacki patriota, jest wniebowzięty i potakuje: „A no neni jak Slovensko” (Tak nie ma jak Słowacja). Polska jest dla nich rzeczą świętą, Polacy pierwszym

narodem Europy. Z dumą podkreślają, że oni z Polakami rozmówić się mogą, a Czesi nie. Coraz jaśniej dają do zrozumienia, że chociaż jest Czechosłowacja, to jest jednak mniej Czechów niż Słowacja, i że oni a Czesi to zupełnie co innego.

Wchodzimy w Zamek. Zwiędzamy nieźle zachowaną wieżę, salę rycerską, loch głodowy, który podobno zawsze miał lokatorów... i słynną studnię 58-metrowej głębokości. Tę studnię, jak głosi legenda, miał wykopać jakiś babsza Sylstryjski, by za tę cenę oswobodzić swą umiłowaną, którą więził w Trenczynie Zapolya, ówczesny pan zamku. Praca trwała 27 lat, mułomanin przy pomocy anioła bogdanę swą (postarzając już zapewne) oswobodził.

Z wieży zamkowej roztacza się cudowny widok na miasto, położone na dole, przecięte kapryśnie wijącą się, błękitną wstęgą Wagu, czerwienią się dachówkami domów i okolone zielonymi ogrodami i parkami.

Pod wieczór schodziliśmy nadół do miasta, by móc podziwiać grę światła i cieni zachodzącego słońca na murach „Hradu”. Widok niezapomniany! Porwali światła gasną, sylwetka zamku staje się coraz posępniejsza. Przechodzący ludzie pozdrawiają nas uprzejmie i z dumą mówią: „Je krasny nas Hrad?”. Potwierdzenie sprawia im widoczną satysfakcję. Z wybiciem godziny dziesiątej milkną tony cygańskiej orkiestry, grającej w jednej z licznych „Kaviaren”. Z za chmur wylania się księżyc i oświeca stary „Hrad” srebrzystą poświatą.

Następnego ranka o wschodzie słońca wybijamy już takt nogami na szosie do Ziliny, rzucając ostatnie spojrzenia na Trenczyn. Dolina Wagu, kręta i głęboka, staje się coraz to węższą i ładniejszą. Na szczytach gór, co kilka kilometrów, zameczek zazwyczaj w ruinach, — to dawne siedziby szlachty maddziarskiej, rozłożone wzdłuż drogi, wiodącej na Orawę i Spisz. Wioski rozrzucone są malowniczo na stokach gór. Zwiędzamy po drodze tak zwany Amfiteatr Sulowski, Skat, śliczną ślepa dolinę, pełną wapiennych złomów o najdziwniejszych kształtach. Po dwóch dniach marszu dochodzimy do Ziliny, ślicznej miejsciny, dalej 10-dniowy szlak wiodzie na pamiętne miasta Ziptowskie, Sv. Martin Turcansky, Sv. Mikulas Ziptovsky, Ružomerski, Orawski Zamek. Pełno tu wszędzie pamiątek drogich sercu Polaka. Orawski Zamek budowali Polacy! Tu więziono w czasach późniejszych naszych Janosików i Ondraszków!

A pełna uroku dolina rzeki Orawy! Wyniosłe szczyty Malej i Wielkiej Tatr! A później polskie okolice Zupy Orawskiej; tęskne pytania górali: „Czy o nas tam pamiętają”? Tam, to w Polsce. Ciche skargi na ucisk narodowy...

Wspomnienia niezatarte! Nie zdobylibyśmy ich, podróżując w luksusowych wagonach, ani sposobem zwykłych turystów. Jedynie piesza łazęga bez oznaczonej dokładnie trasy dała nam możność poznania ciekawego charakteru kraju i jego mieszkańców.

I na koniec — polskie orły graniczne... Skończyliśmy wędrówkę po Słowacji, by zacząć drugą, po Polsce.

Marek.

JALU KUREK

M. EVEREST 1924

(Reportaż patetyczno - dokumentalny).

4)

Poświęcam ten opis człowieczym zmaganiom młodemu pokoleniu, oddalającemu się od literatury, aby poznać wartość wielkich czynów.

To nie jest powieść o górach. Zwróćcie uwagę na niewydeptane wzgórza bohaterstwa, rosnące przed waszymi krokami.

Myśl moja, olśniona tem wzniosłym szaleństwem wiruje szybko i niespokojnie wśród ludzi, zgromadzonych na pokładzie parowca „Queen Victoria” w Londynie — i zatrzymuje się nagle:

George Leigh Mallory i Andrew Irvine.

Z tych paru nieustraszczoneńców, których urzekło magiczne słowo: Mount Everest — chcą, ażeby oni dwaj ponieśli w tej książce odpowiedzialność za to, co się stało i aby oni zostali na zawsze dokumentem wspinających ludziach namietności. W nich złożyłem bezmiar mojego podziwu. To ich sławę opiewam właśnie. Przedstawiam wam:

Mallory. Lat 37. Jasnowłosa. Ma twarz niemal chłopięcą i bardzo piękną. W dwunastym roku życia rzucił się do morza, ratując od śmierci dwie

Jeden ze „świadców” procesu o zajścia z 14 września 1930 r.

Najważniejszy świadek w procesie o zajścia po wiecu centrolewu w Warszawie okazuje się krzywoprzysięzca

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Przed sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Karolowi Mieszczańskowi o krzywoprzysięstwo. Miał się on go dopuścić przy sprawie ułaskawienia Dworakowskiego, kiedy to podawał się fałszywie za innego człowieka. Sąd skazał Mieszczańkę na 6 miesięcy więzienia.

W trakcie rozprawy, na zapytanie, dlaczego podał fałszywe nazwisko, Mieszczańek odparł, że jemu, jako działaczowi partyjnemu, inaczej nie wypadało uczynić. Zapytany, jakim jest działaczem, odpowiedział, że pracował w P. P. S. aż do sprawy o zamach na Piłsudskiego. Wtedy opuścił szeregi P. P. S., bo się przekonał, że „P. P. S. chce wywrócić Polskę”.

Charakterystyczna ta sprawa będzie miała niewątpliwie konsekwencje. Mieszczańek bowiem był jednym z najważ-

niejszych świadków w procesie o wypadki z 14 września 1930 r. po wiecu centrolewu, kiedy to padły strzały. Mieszczańek był jednym z głównych świadków oskarżenia, cytującym fakty na każdy niemal punkt oskarżenia, a m. in. zeznawał, że widział rozdawnictwo broni przed wiecem.

Od redakcji: Przypominamy czytelnikom, iż proces o zajścia wrześniowe skończył się wyrokiem, skazującym oskarżonych na więzienie od 2 do 4 lat. Do wyroku tego dużo ręki przyłożył Mieszczańek, o którym mowa w depeszy naszego korespondenta. W tymże procesie, w trakcie którego zmarł tragiczną śmiercią jeden ze świadków, adw. Kornfeld, ważną rolę odegrało również drugie cienne indywiduum nazwiskiem Pórzycki. Tajemniczej roli Pórzyckiego nikt dotąd nie wyświetlił.

Negatywne oświadczenie Sowietów w sprawie paktu o nieagresji

Berlin, 27. 8. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych do Moskwy, sowiecka agencja telegraficzna podaje następujące oświadczenie w sprawie wystąpienia Polski z projektem paktu o nieagresji: Poseł polski Patek wręczył w dniu 23 bm. w komisariacie spraw zagranicznych dokument, w którym ponawia się projekt sowiecki, przedłożony rządowi polskiemu w r. 1926 przez

posła Wojkowskiego. Rokowania zostały w roku 1927 zerwane z powodu stawiania przez Polskę pewnych warunków, i od tego czasu ich nie podjęto. Dokument, obecnie przez posła Patek wręczony, powtarza stare warunki, do których dołącza jeden nowy. Dokument ten nie jest postępem w rokowaniach polsko-rosyjskich, lecz stanowi krok wstecz.

Ambasadorowie Francji, Włoch i Anglii u min. Zaleskiego

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) W środę odwiedzili min. Zaleskiego kolejno ambasadorowie Francji, Anglii i Włoch. W sferach politycznych przy-

puszczają, że te wizyty pozostają w związku ze sprawą wystąpienia Polski z projektem paktu o nieagresji w stosunku do Sowietów.

Sytuacja polityczna Niemiec w oświeceniu Brüninga

W oczekiwaniu zmian na lepsze — Sprawa unji celnej austro - niemieckiej — Zbrojenia morskie — Ciężka zima

Berlin, 27. 8. (PAT.) Kanclerz Brüning, który wczoraj rano powrócił z obrad frakcji centrowej w Sztutgarcie, udzielił wywiadu, w którym sprzecyzował stanowisko Niemiec w najważniejszych zagadnieniach politycznych.

Przewyciężenie kryzysu gospodarczego możliwe będzie, zdaniem kanclerza, tylko w drodze wzmocnienia siły nabywczej kraju. Warunkiem osiągnięcia tego jest spokój gospodarczy i stabilizacja stosunków politycznych. Dalszy rozwój zagadnień reparacyjnych zależy od Stanów Zjednoczonych. Niemcy nie powinni rozpatrywać tej sprawy wyłącznie z punktu widzenia własnych interesów. Kanclerz nie oczekuje w tej sprawie żadnego decydującego zwrotu

przed grudniowym zebraniem izby reprezentantów w Waszyngtonie. Kanclerz uważa dalej, że zagadnienie 10-letniego moratorium politycznego między Niemcami i Francją nie powinno być wysuwane w obecnej dyskusji międzynarodowej. Musimy najpierw osiągnąć porozumienie z innymi mocarstwami, a zwłaszcza Francją, w sprawie konkretnych zagadnień gospodarczych, a przedewszystkiem w sprawie cel i karteli międzynarodowych.

Na zapytanie, czy Niemcy i Austria w razie uzyskania przychylności dla nich rozstrzygnięcia trybunału haskiego zamierzają przeprowadzić projekt unji celnej, kanclerz oświadczył: „O ile wyrok trybunału haskiego wypadnie dla

nas korzystnie, świat zrozumie wówczas, że Niemcy posunęły o krok na przód światowy problem celny. Wobec wyrażenia przez Niemcy gotowości zawarcia z innymi krajami podobnych umów celnych, oczekiwac będziemy na propozycje innych rządów konstruktywnego rozwiązania tego zagadnienia.”

Przechodząc do sprawy niemieckich zbrojeń morskich, kanclerz oświadczył, że uważa za rzecz niewskazaną, aby sprawa budowy pancernika B była przedmiotem międzynarodowych rozważań. Na uwagę korespondenta, że min. Groener przedstawił Reichstagowi projekt wybudowania do r. 1938 sześciu pancerników, a do r. 1942 2 dalszych, kanclerz zaznaczył: „Miałoby to na celu jedynie położenie kresu ustawicznemu sporom w sprawie budowy nowych morskich jednostek bojowych. Rząd Rzeszy nie uważa się jednak za związane jakimikolwiek terminami w sprawie budowy nowych pancerników.”

Wreszcie kanclerz wskazał, że nadchodząca zima będzie dla Niemiec szczególnie ciężka i wyraził przypuszczenie, że ilość bezrobotnych wzrośnie do 7 milionów.

Lekarze naczelnicy w nowych Kasach Chorych

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) W dniach najbliższych rozpisany zostanie konkurs na obsadzenie stanowisk lekarzy naczelnych w organizowanych obecnie okręgowych Kasach Chorych.

Z pośród dotychczasowych lekarzy naczelnych w Kasach Chorych pozostało na swych stanowiskach zaledwie 12-tu, w pozostałych zaś 44-rech Kasach Okręgowych stanowiska lekarzy naczelnych obsadzone będą w drodze konkursu.

Pieniądz, oparty na wartości ziemi chce wprowadzić Danja

Kopenhaga, 27. 8. (PAT.) Jako wyraz przesilenia finansowego w Danii służyć może fakt, że szereg odleglejszych gmin wiejskich rozpoczął emisję lokalnych znaków pieniężnych. Powołana została specjalna komisja, która wystąpiła z oświadczeniem, że należy przejść od złotej podstawy monetarnej do środków płatniczych, opartych na wartości ziemi. Zamierzona jest emisja 100 000 banknotów 10-koronowych.

Lindbergh w Tokio

Tokio, 27. 8. (PAT.) Przybył tu lotnik amerykański Lindbergh z małżonką, których owacyjnie witały olbrzymie tłumy publiczności. Równie gorące owacje zgottowano pp. Lindberghom na całej przestrzeni drogi od dworca kol. do domu, w którym zamieszkali. W manifestacjach tych wzięło udział około 100 000 osób. Po był pp. Lindberghów w Tokio potrwać ma 6 dni.

tonące dziewczynki. Opaliło go górskie słońce Szkocji i słone wiatry Atlantyku. Posiada kołyszący krok i żywotność nerwową w ruchach. Jest cudownie zbudowany — prawdziwy arystokrata Północy. Kobiety szaleją za nim. Jak każdy wielki człowiek idej, nie zwraca na nie uwagi.

Irvine. Lat 22. Irlandczyk, zamieszkały w Londynie. Choć młodzieniec w latach, fizycznie rozwinięty jest na pełną miarę męską. Wiosłarz z uniwersytetu oksfordzkiego o rozłożystych ramionach. Doskonały narciarz. Widziany go góry Anglii, Szwajcarii, Norwegii i Szczybiergów.

Kiedy 27 sierpnia 1924 roku George Leigh Mallory całował usta swej żony na pożegnanie — dwudziestoczteroletnia mistress Mallory, ubrana w czerni, odpowiedziała mu:

— George, poraz trzeci już jedziesz do gór. Wiem, że tym razem zdobędziesz Everest. O nim tylko myślisz. On mi kradnie połowę twojej duszy, tę najcenniejszą połowę. Oczekuję cię spokojna i dumna. Kiedy pomyślisz o mnie — myślami jestem z tobą.

Tamiza toczyła swe wody uregulowane i ciemne, pokrywając nieuchwytnym szpelm słowa państwa Mallory. Nie mogła jednak zagłuszyć głośniego płaczu, który rozległ się dnia następnego w sypialni młodej małżonki.

Londyn parował codziennie siedmiu milionami ludzi jak potwornie rozro-

słe jezioro, falujące nieustannym ruchem, a dla mistress Mallory zaczęły się dni nerwowe i smutne. Płakała dniami i nocą przez dwa tygodnie z rzędu, a płacz jej towarzyszył podróży męża na wodach dwóch oceanów.

Trzy dni temu Andrew Irvine zagnał się w Dublinie ze swą narzeczoną, miss Maud O'Conner. Głowa małej blondynki opiera się silnie o pierś olbrzymia, a wzrok jej spoczywa na dwóch wyniosłych wieżach katedry św. Patryka. Przytula się do młodzieńca o apollinijskich kształtach i prawe siodło:

— Co ciebie ciągnie do tych lodowych gór? Znają cię śniegi alpejskie i podbiegunowe. Sandy, wróć się. Ja błagam cię. Jesteś młodzi. Poci ci tam jechać?

Wzruszony chłopiec głaszcze jej drobna twarzyczkę i mówi:

— To nic, Maud. Wróć wnet. Będę pisał. Pamiętaj, to jest ten rekord, o którym dawno myślałem.

Śnieżysta góra, najwyższa góra świata odrywa ich wszystkich od miłości i od innych spraw powszedniego życia — i wyciąga ku nim rękę przez dwa kontynenty.

1 lutego opuścili Kanał La Manche, 3-ego przepłynęli Gibraltar, 7-ego prześliznęli się przez Suez, a 13-ego zawinęli do portu w Bombaju. 15-ego byli w Delhi; Jego Ekscelencja lord Rawlison witał ich winem, a żegnał

hymnem angielskim. Jeszcze długo, umykającym wzdłuż Gangesu ku Kalkucie, szumiała im w uszach melodia narodowej pieśni.

Miesiąc jechali przez równiny Bengalu. Wiedli ze sobą karawanę garzy, łódek, pak i koni. W czasie drogi śpiewali wesołe piosenki angielskie i rozdawali dzieciom hinduskim srebrne monety.

Droga zaczynała zwolna, nieznacznie piąć się pod górę. 14-ego marca, w miesiąc po wyjeździe z Delhi, stanęła im przed oczyma, oparta zdaleka na horyzoncie jak ława, jak skamieniały las — strona wyżyna Tybetu.

W dzień później, jadących gościńcem w kierunku do Lhasy, owiał ich chłodny żywoty wiatr. 21 marca stanęli w Dardżiling. Była to baza przygotowawcza wyprawy.

Miasteczko tonęło w kwiatach. Geście, krzaczaste lasy, pełne najrozmaitszych traw, paproci, mchów, kwiecia robiły wrażenie zielonej podzwrotnikowej puszczy. Na łakach rozciągały się szerokie plantacje herbaciane. Aleje niebieskawych orchidei, czerwonych róż, kremowych rododendronów i magnolii wylaniały z siebie niespodziewanie krzywy poziom ulic. Z jednego ogrodu wchodziło się w drugi. Nad wzgórzami unosiły się niemal widoczne duszne opary woni. Był to pachnący przedpokój Indji i Tybetu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Czwartek, 27 sierpnia 1931.

Słońce: wschód 4:53; — zachód 18:54; —
długość dnia 14 godz. 1 min.
Księżyc: wschód 19:02; — zachód 3:37; —
przed pełnią.
Kal. rzek.: Cezary B.; jutro Augustyn B.
Kal. słow.: Przedzisiał; jutro Wyszomir.

Zebrania

Dziś o 19.15 Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Fara) w sali OO. Jezuitów, ul. Szewska 18, p. tr.;
Jutro o 18.30 „Hufiec Młodych Rozwojowców” (sekcja młodzików) al. Marcinkowskiego 24;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stanisława Nalecz - Kobięzkiego (por. 58 p. p. Wlkp.) o godz. 16 z kapł. szpitala wojskowego. — Sp. Nepomuceny z Zóltowskich Kaczorowskiej o godz. 17 z kapł. św. Józefa (eksportacja do bramy Warszawskiej — pogrzeb jutro o godz. 9 we Wrześni).

Licytacje

Dziś o 13 ul. Śniadeckich 26 — 3 futra damskie;

Teatr Polski

DZIŚ — „Hiszpańska mucha”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

Dział Przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym otwarty w tych samych godzinach co Muzeum Wlkp.

Wstęp do Muzeum kosztuje w dni powszednie 50 gr od osoby; w niedziele i święta wstęp jest bezpłatny.

Odnalezienie szczątków Władysława IV

Wilno, 27. 8. (PAT.) W dn. 26 bm. w toku dalszych poszukiwań w kaplicy św. Kazimierza w bazylice odnaleziono w podmurze ołtarza na głębokości 1,20 m. pod posadzką w specjalnie starannym obmurowaniu, wyłożonym wewnątrz deseczkami, szczątki 1 puszki cynowej, a obok niej drugą taką puszkę prostokątną, nieznacznie tylko uszkodzoną. Wewnątrz puszki stwierdzono zawartość o wyglądzie, masuwającym przypuszczenie, wymagające zresztą jeszcze naukowych oględzin i opinii specjalistów, że są to wnętrzności ludzkie i serce. Wobec istnienia danych historycznych, że w kaplicy tej były złożone w r. 1648 wnętrzności i serce króla Władysława IV, zachodzi prawdopodobieństwo, że odnaleziono te właśnie szczątki króla, co dalsze badania będą mogły wyjaśnić.

Litwinow zatrzyma się w Berlinie

Berlin, 27. 8. (PAT.) Biuro Conti informuje, że sowiecki komisarz spraw zagr. Litwinow w drodze do Genewy przybędzie specjalnie do Berlina. W czasie swego pobytu w stolicy Niemiec Litwinow odbędzie z min. spr. zagr. Rzeszy dr. Curtiusem konferencję na temat zagadnień, które — jak podkreśla komunikat Biura Conti — szczególnie interesują w obecnej chwili Niemcy oraz Rosję sowiecką. Do spraw tych należą również rokowania sowieckie z innymi mocarstwami.

Hugenberg u Brüninga

Jaki jest cel tej ciekawej wizyty?

Berlin, 27. 8. (PAT.) Wiadomość o dzisiejszym przyjęciu Hugenberga przez kanclerza Brüninga wywołała w kręgach politycznych niezwykle silne wrażenie. Ze strony zbliżonej do rządu zapewniają, że wizyta ta nie pozostaje w żadnym związku z rzekomo planowaną rekonstrukcją gabinetu i że kanclerz Brüning pragnie jedynie poinformować się o poglądach obozu prawicowego na aktualne sprawy polityczne.

Ambasador v. Dirksen w Berlinie

Berlin, 27. 8. (PAT.) Ambasador niemiecki w Moskwie v. Dirksen przybędzie dzisiaj do Berlina. Według informacji prasy, ambasador niezwłocznie po przyjeździe złoży rządowi Rzeszy sprawozdanie o sytuacji, wytworzonej przez francusko - sowieckie rokowania w sprawie paktu o nieagresji oraz przez polską propozycję paktu o nieagresji z Rosją.

B. urzędnicy Kasy Chorych oskarżeni o nadużycia

Sąd uwolnił Paducha i Zielińskiego od winy i kary

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa b. wicedyrektora miejskiej Kasy Chorych Helmuta Paducha i b. naczelnego buchaltera tejże Kasy Wiktora Zielińskiego. Wymienieni oskarżeni byli o oszustwo, popełnione w ten sposób, że celem przypisania sobie materialnych korzyści sfalszowali księgi Kasy, wpisując kopie rachunków już poprzednio honorowanych na łączną kwotę 983,21 zł.

Rozprawa, którą prowadził sędzia dr. Dobrowolski, budziła wielkie zainteresowanie.

Oskarżony Paduch bronił się tem, że, mając nadzór nad kilku oddziałami, i przyjmując po kilkadziesiąt osób dziennie, nie mógł równocześnie sprawdzać wszelkich asygnat, przedkładanych mu do podpisu po kilkaset dziennie. Poza tem miał pełne zaufanie do naczelnego buchaltera, oskarżonego Zielińskiego, z którym pracował od kilkunastu lat.

Oskarżony Zieliński bronił się tem, że wskutek przepracowania i przeciążenia nie mógł wszystkich czynności swoich urzędników kontrolować i że wskutek sprzedaży apteki, prowadzonej

przy Kasie Chorych, bez inwentarza, nie mógł się zorientować, które rachunki za towary zakupione przez kierownictwo apteki były już księgowane, zwłaszcza, że kilka oryginalnych faktur zaginęło. W tej sytuacji prosił kierownictwo apteki o udzielenie mu duplikatów faktur, które polecił w dobrej wierze zaksięgować, nie przypuszczając, że już raz były kontrowane.

Przewód sądowy, który skadinał rzucił pewne światło na stosunki, panujące w Kasie Chorych, nie wykazał winy oskarżonych, których też sąd uwolnił, oddalając równocześnie powództwo cywilne.

Należy zaznaczyć, że oskarżeni przebywali w areszcie śledczym przez 5 tygodni.

Niezależnie od powyższej rozprawy, toczyła się druga, podobna, przeciwko urzędnikom Kasy Chorych Konstantemu Stachowiakowi, Józefowi Stabolepszemu i Józefowi Hejmowiczowi. Oskarżeni oni byli z par. 350 i 351 k. k., t. j. z rozdziału 28, dotyczącego zbrodni i występku w urzędowaniu. Wyrok w tej sprawie zapadnie 28 bm. w południe. (z)

Wszystkim Paniom

polecamy łaskawej uwadze

pierwszą stronę najnowszej Ilustracji Polskiej nr. 48

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokiego kręgu publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu” w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1,50 zł kwartalnie 4.— zł. bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Program oficjalny w sprawie pomocy bezrobotnym

Utworzenie specjalnego komitetu przy prezesie Rady Ministrów

Podajemy komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej:

„W środę 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Min., poświęcone sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. W wyniku obrad nad tem zagadnieniem Rada Min. uchwaliła powołać przy prezesie Rady Min. specjalny komitet pod nazwą: Naczelny Komitet do spraw bezrobocia, który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji złagodzenia skutków bezrobocia. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele interesowanych sfer, społeczeństwa oraz rządu. Komitet będzie miał swoje odpowiedniki w województwach względnie większych ośrodkach przemysłowych. Uprawnienia Komitetu znajdują swój wyraz w specjalnym regulaminie, zatwierdzonym przez prezesa Rady Min.

„Naczelny Komitet podejmie z interesowanymi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931-32 oraz zajmie się zorganizowaniem na szerszą skalę obecnej pomocy doraźnej dla bezrobotnych w naturze (dożywianie, opał, dożywianie dzieci itp.). Ta ostatnia akcja ma być oparta m. i. na środkach ze źródeł następujących: a) fundusze państwowe, przeznaczane obecnie na t. zw. akcję pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem województw przez samorządy, b) środki, uzyskane w naturze od podatników za zaległe podatki, c) towary skonfiskowane przez władze celne, a mogące służyć na akcję dożywiania, d) sumy, służące przeznaczonym zostają przez skarb państwa z podwyższonego podatku dochodowego, e) sumy, które uzyskane zostaną ze specjalnego opodatkowania taks, pobieranych przez ko-

morników, rejentów i pisarzy hipotecznych, f) dobrowolne składki i ofiary, zbierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitety.

„Uchwalone przez Radę Min. wnioski przewidują ponadto udzielenie komitetom pomocy dla bezrobotnych możliwości nabywania cukru po tańszej cenie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach, oraz potaniania przewozu produktów i towarów, ściąganych w naturze za zaległe podatki.

„Pozostałe uchwały dotyczą współdziałania władz i instytucji państwowych z komitetami pomocy dla bezrobotnych oraz udzielania komitetom ze strony tych władz pomocy technicznej. Poza tem jedna z uchwał poleca min. pracy i opieki społ. opracowanie planu wydziałania bezrobotnym parcel działkowych na terenach podmiejskich, państwowych i samorządowych.”

Wyścigi konne

W drugim dniu wyścigów konnych w Ławicy, pomimo niepewnej pogody, zebrało się stosunkowo dużo publiczności.

Pierwszą gonitwę płaską przy udziale 3 koni — wygrała „Vipida” pod ż. Tucholka. Tot. zw. 10 zł. W drugiej z przeszkodami poprowadziła „Gini” pod por. Bobińskim i wygrała wyścig lekko wysyłana od „Tedy Siedy”. Tot. zw. 16 zł. Trzecią płotową przy udziale 5 koni poprowadził „Harriman” pod chl. Wojtkowiakiem, przed samym celownikiem minęła go „Balsamina” pod por. Rościszewskim i wygrała wyścig o łeb. Tot. zw. 15 zł, fr. 10—11 zł. Czwartą z przeszkodami przy udziale 5 koni wygrała faworytka „Kasztelanka”. Dobrze przyszła „Rama II” pułk. Studziński-

go. Liczono na „Intrygę”, która przyszła trzecia. Tot. zw. 25 zł, fr. 16—31 zł. Piątą płaską — wygrał „Centaur” pod ż. Rokiem, 2) „Gargaron” 16 p. ułanów, 3) Wisienka” pod ż. Tucholka. Tot. zw. 15 zł, fr. 12—15 zł. Szóstą gonitwą był Cross Country na dystansie ok. 8.000 m. przy udziale 4 koni, dosiadanych przez właścicieli. Bardzo ciekawy wyścig, cały czas prowadziła „Anitra” pod kpt. Bylezińskim, wygrał wyścig „Caraipe” pod K. Römmlem. Tot. zw. 15 zł, fr. 11—12 zł.

Gruzy pokryły ulice

Wczoraj o godzinie 21 spadł nagle z wielkim łoskotem mur, wznoszący się na 5-piętrowej kamienicy przy ul. Kwiatowej 6. Gruzy spadającego ze znacznej wysokości muru zatarasowały ulicę. Można tu mówić o szczęściu, gdyż w tym właśnie momencie nikt nie przechodził, inaczej bowiem wydarzenie to mogłoby poważną spowodować katastrofę.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, która opróżniła ulicę, oraz pousuwała na dachu wszystko, co by mogło spowodować nieszczęśliwy wypadek. (z)

Dostojnicy kościoła w Kórniku

Kościół parafialny w Kórniku odwiedzi J. Em. Ks. Prymas i J. E. Ks. Metropolita Krakowski Sapieha w towarzystwie ks. szambelana Mędleńskiego. Dostojnych gości oprowadzał ks. prepozyt, służąc wskazówkami co do przeszłości i przyszłości świątyni kórnickiej.

Z zainteresowaniem przyjmowali dostojnicy Kościoła do wiadomości plany upiększenia domu Bożego zwłaszcza co do witraży, których wsadzanie wkrótce się rozpocznie, oraz co do kaplicy N. Serca P. Jezusa i rozbudowania chóru. (z)

Jadwiga Zaklicka

w Teatrze Polskim

Pełna uroku i wdzięku artystka sceny krakowskiej p. Jadwiga Zaklicka, która zdobyła sobie serca całego Poznania ukaże się jeszcze trzykrotnie na scenie Teatru Polskiego w swej doskonałej granej roli Róży.

Będą to zarazem trzy ostatnie przedstawienia bieżącego sezonu w Teatrze Polskim.

Od poniedziałku Teatr zamknięty.

Niezwykłe wesola komedja

Anegdotyczna fabuła, kapitalnej komedji Bisson'a i Mars'a p. t. „Niespodzianki rozwodowe”, której premiera odbędzie się w dniu jutrzejszym w Teatrze Nowym, odznacza się takim bogactwem humorystycznych motywów, i taką nieprzeciętną dozą humoru, że w dzisiejszych czasach, pełnych trosk i zgrzytów, staje się prawdziwym dobrodziejstwem, stwarzając na widowni stałą atmosferę weselości i śmiechu.

Teatr Nowy wystawia tę arcybawną komedję w doskonałej obsadzie i na tle efektownych dekoracji, kończąc nią swój tegoroczny sezon.

Inauguracyjny koncert

Inauguracyjny koncert

Kwartetu artystów Opery Pozn.

Artyści opery St. Roy, Al. Karpacik, Eug. Maj, Witold Szpinger i Olga Karpacka urządzają swój inauguracyjny koncert w auli uniwersytetu w sobotę 5 września r. b. W programie Kwartetu oryginalne, specjalnie ułożone pieśni ludowe, humoreski, tanga i foxtroty artystyczne. Bilety u p. Szrejbrowskiego w cenie od 1—4 zł.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— Przypominamy wielką wentę Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo parafji archikatedralnej w ogrodzie Bractwa Kurkowego w Szelagu w niedzielę, 30 bm. o godz. 15. W programie prócz koncertu moc niespodzianek dla dorosłych i dzieci. Wstęp tylko 30 groszy od osoby, dzieci do lat 14 w towarzystwie osób starszych mają wstęp wolny. Wieczorem powróć do miasta z muzyką i lampionami. Nie pożałuj, kto wybierze się do Szelaga, spędzi miłe niedzielne popołudnie, przyczyniając się równocześnie do złagodzenia nędzy w najstarszej dzielnicy miasta naszego.

18 lat w drewnianej skrzyni

wieźli wyrodni rodzice syna, który postradał zmysły

Warszawa, 27. 8. (Tel. wł.) Przed kilku laty głośna była w Warszawie historia pewnego obłąkanego, którego rodzina więziła w drewnianej komórze przez kilka lat. Obecnie ujawniono nowy wypadek tego rodzaju nieludzkiego okrucieństwa.

Na Starem Bródnie mieszka oddawna zamożny gospodarz Józef Kurek wraz z żoną Marianną; oboje są już w podeszłym wieku, ona ma lat 67, on 64. Kurkowie mają syna, który przed dwudziestu czterema laty dostał pomieszania zmysłów. Rodzice oddali go do szpitala w Drewnicy, po sześciu latach jednak, nie chcąc wydawać pieniędzy na opłacanie szpitala, odebrali obłąkanego z zakładu.

W ciemnej stajni umieścili na niskich palach skrzynię, długości około 20 metrów, wysokości 1 i pół m., a szerokości 45 cm. Skrzynię tę zaopatrzono w małe drzwi i maleńkie okienko.

Do tej klatki wyrodni rodzice wtrą-

cili nieszczęśliwego obłąkańca; spał on długie lata na twardych deskach, karmiono go odpadkami od jedzenia, nie wyprowadzano nieszczęśliwego zupełnie na światło dzienne. W straszny brudzie, w sąsiedztwie konia, który znajdował się w stajni, męczono nieszczęśliwego osiemnaście lat.

Kiedy do policji doszły wiadomości o potwornym postępku Kurków, delegowano natychmiast na miejsce kilku funkcjonariuszów. Policja zastała w domu Kurków, która zapytana, gdzie znajduje się jej syn, odpowiedziała z udaniem zdziwienia, że poszedł z ojcem w pole.

Policjantom nie wystarczyły oczywiście te zapewnienia i wszczęto poszukiwania. Wkrótce znaleziono straszne więzienie nieszczęśliwego.

Obłąkanego, którego znaleziono w stanie nie dającym się opisać, oddano do szpitala, a wyrodnym rodzicom aresztowano.

(Belg) 5 g 07:29, 9. Dewaele (Belg) 5 g 08:04, 10. Geier (Niem) 5 g 08:29.

Szosowe mistrz. świata wśród amatorów zdobył mistrz olimpijski Duńczyk, Henry Hansen w czasie 4 g 50:53, czyli w czasie o 3 min. lepszym od mistrza zawodowców. 2. Elmo (Wł) 4 g 57:33, 3. Leon Nielsen (Danja) 4 g 57:33, 4. Saladin (Szwaj) 5 g 03:20, 5. Karlson (Szwecja) 5 g 03:20, 6. Karlsson (Szwecja) 5 g 03:29, 7. Suthall (An) 5 g 06, 8. Cipriani (Wł) 5 g 07:44, 9. Hellberg (Fin) 5 g 07:54, 10. Soerenson (Danja) 5 g 08:12, 11. Brandes (Niem) 5 g 10:19, 12. Rigaux (Fr) 5 g 13:42, 13. Le Greves (Fr) 5 g 15:32, 14. Bossard (Szwaj) 5 g 16:15, 15. Wanzenried (Szwaj) 5 g 20:50.

(Tel. wł. — ok)

Pływanie

Mistrzostwa Europy w Paryżu. W środę przy pięknej pogodzie i licznych udziałach publiczności rozegrano następujące konkurencje: 4x200 m crawl: 1. Węgry 9:34, 2. Niemcy 9:48.6, 3. Włochy 9:49, 4. Francja 9:59.

Final 200 m klas. pań: 1. Wolstenholme (Anglia) 3:16.4, 2. Kastein (Hol) 3:18.8, 3. Hinton (An) 3:23.8, 4. Suchardt (Niem) 3:23.8, 5. Wertheimer (Austria) 3:24, 6. Huybers (Hol) 3:24.2.

Przedbiegi na 100 m wznak pań: I — 1. Braun (Hol) 1:24.4, 2. Cooper (An) 1:26.6, 3. Blondeau (Fr) 1:28.6, 4. Malasz (Węgry) 1:31.6; II — 1. Harsing (An) 1:24.4, 2. Humblot (Fr) i Korthof (Hol) po 1:27.6, 4. Lempret (Jugosł) 1:37.6.

Piłka wodna: Belgja, nie mając swych najlepszych graczy, zrezygnowała z meczu z Austrią, która tym sposobem zdobyła punkty w/o. (Tel. wł. — ts)

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Orzeł“ wyświetla film pod tyt. „Tajemnica limuzyny“. Jest to film z Harry Peel'em, który tym razem jest sprzedawcą samochodów w bankrutującej firmie. Harry, chcąc więcej dla firmy zarobić, bierze w komis luksusowy samochód. Niestety samochód ten zostaje mu skradziony. Harry nie traci głowy, staje się detektywem i nie tylko odbiera swój samochód, ale oddaje zarazem w ręce sprawiedliwości całą szajkę złodziei samochodowych.

Harry Peel, który swoje filmy sam reżyseruje, nie umie robić filmów nudnych. I to jest tajemnicą jego powodzenia. Partnerką Peela jest jego małżonka Dary Holm. (Ga)

Z TEATRÓW

— * Z Teatru Polskiego. Dziś, w czwartek, ukaże się raz jeden arcyucieszna farsa „Hiszpańska mucha“, na której publiczność — zaśmiewa się do łez. W piątek po raz ostatni odegrana będzie pełna beztrojskiego humoru i werwy farsa „Skandal u Roperów“, która po piątkowym przedstawieniu ustępuje całkowicie z afisza.

Ostatnie trzy przedstawienia sezonu, które odbędą się w sobotę, niedzielę i poniedziałek, wypełni śliczna komedia amerykańska o współczesnym Kocpiuszu „Roxi“ z uroczą przedstawicielką tytułowej roli p. Jadwigą Zaklicką, która udala się pozyskać jeszcze na trzy występy.

Od poniedziałku Teatr Polski będzie zamknięty.

— * Z Teatru Nowego. Dziś w czwartek, dnia 27 bm. po raz ostatni fascynująca komedia muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“, pełna niezwykle barwnej treści i melodyjnej muzyki i urozmaicona tanecznymi ewolucjami. W rolach głównych pp. Jedyńska, Piaskowska, Sroczyńska, Bystrzyński, Kaden, Mazanek i inni.

Jutro w piątek, dnia 28 bm. premiera arcywesołej przeżabawnej komedji Bissona i Marsa p. t. „Niespodzianki rozwodowe“, łączącej w sobie pogodny, beztrojski humor z niesłychanie komicznymi sytuacjami i całą galerią znakomicie podchwytanych typów. Świetną obsadę stanowią pp. Czarnecka (w głównej roli teściowej) oraz pp. Piaskowska, Bystrzyński, Górski, Kaden, Mazanek i inni.

Zaburzenia bezrobotnych na Śląsku

Katowice, 27. 8. (Tel. wł.) O negdaj wieczorem Huta Pokoju w Nowym Bytomiu była terenem niebывалых ekscesów bezrobotnych, którzy nie chcieli dopuścić do pracy robotników, wracających z burzliwego zebrania załogi huty. Z dachów i płotów bezrobotni w ilości zgórą 200 osób rozpoczęli walkę z wracającymi do pracy robotnikami, obrzucając ich dachówkami, kamieniami i sztachetami. Bezrobotni wdarli się następnie gwałtem do kółtowni, wypędzili robotników, i uzbroidwyszy się w rury, rozpędzali w dalszym ciągu robotników.

W awantury te wchodziła się straż ogniowa huty oraz policja, która nawet strzelała na postrach w powietrze. Na pomoc oddziałowi policji nadeszły posiłki policji konnej i pieszej, która palkami rozpędzała tłum coraz to bardziej wzrastający.

Miedzy robotnikami uwijał się dyr. Absalon, uspakajając wzburzonych. Awantury trwały około 3 godziny. Wkońcu udało się policji zaprowadzić pewne uspokojenie. W obawie jednak przed dalszymi rozruchami zarządziły władze ostre pogotowie policji.

Krwawy dramat miłosny

Wiedeń, 27. 8. (PAT.) Wczoraj w nocy rozegrał się w kancelarii kinoteatru „Apollo“ krwawy dramat na tle miłosnym. Sekretarka Rosa Pueregger zastrzeliła dyrektora teatru Aleksandra, poczem strzeliła do siebie i ciężko się zraniła. Dyr. Aleksander utrzymywał z sekretarką przez 2 lata bliższe stosunki i obiecywał jej, że się rozwiedzie z żoną a ją poślubi. Prawdopodobnie odmowa rozwodu skłoniła p. Pueregger do rozpaczliwego kroku.

Z WIELKOPOLSKI

— * Bydgoszcz. (Wypadki samochodowe.) W dniu 22 bm. na ul. Promenada został najechany przez samochód ciężarowy P. Z. 41953 p. dr. Strzemecki Kazimierz i odniósł ogólne potłuczenie ciała. — Samochód P. Z. 44727, kierowany przez szofera Wierzgowskiego Franciszka najechał na pl. Teatralnym na rowerzystę Brauchweige Ottona z Rzęczkowa pow. toruńskiego, któremu został uszkodzony rower. (z)

SPORT

Kolarstwo

Mistrzostwa świata w Kopenhadze. W środę rozegrano szosowe mistrzostwa na dystansie 172 km. Z pośród zawodowców zwyciężył Włoch, Learco Guerra w czasie 4 g 53:43, 2. Ferdinand le Drogo (Fr) 4 g 58:20, 3. Buechi (Szwaj) 4 g 58:31, 4. Battesini (Wł) 4 g 59:49, 5. Bulla (Austria) 5 godz., 6. Binda (Wł) 5 g 02:05, 7. Rebray (Belg) 5 g 03:42, 8. J. van Hevel

Notowania dewiz z dnia 26 sierpnia 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-1cznej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.53	47.35	43.37	11.22	—	376.90	57.55	79.43
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	47.35	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	10	173.52	100 Gd. gld.	173.60	—	81.77	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	10	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.49	23.73	—	—	—	—
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.68	34.85	13.95	355.00	—	71.65	99.35
Bukareszt	8	172.00	100 l.	—	—	2.502	816.87	0.59	—	20.19	3.05	1.23
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	73.43	27.95	17.50	—	—	90.02	—
Holandia	2	358.31	100 gld. hol.	—	—	169.78	12.05	40.32	—	—	207.20	287.70
Kopenhaga	3 1/2	238.88	100 k. d.	360.10	—	112.49	18.17	26.74	—	—	137.25	190.30
Londyn	4 1/2	43.38	1 funt szterl.	—	25.00	20.458	—	4.86	123.99	164.39	24.96	34.61
Nowy Jork	1 1/2	8,91.41	1 dolar	43.39	—	420.90	486.18	—	25.52	33.81	513.62	712.45
Paryż	2	172.00	100 fr. franc.	35.01	—	16.425	124.00	3.92	—	132.57	20.12	28.94
Praga	4	180.62	100 k. cz.	26.44	—	12.47	164.00	2.96	75.50	—	15.20	21.10
Rzym	5 1/2	172.00	100 l.	46.71	—	22.03	92.92	5.23	—	177.04	26.86	37.29
Szwajcaria	2	172.00	100 fr. szwajc.	173.85	—	81.94	24.97	19.46	—	658.75	—	138.95
Sztokholm	3	238.88	100 k. szw.	238.95	—	112.54	18.15	26.76	683.25	—	137.40	190.50
Wiedeń	10	125.43	100 szylg.	125.50	—	59.18	34.60	14.06	—	475.32	72.20	—

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Willę

2 mieszkania zaraz jedno 6 pokojowe wolne przy ul. Matejki — sprzedam. Kudliński Niegołowski 10 a, telefon 60-39, zdp 54 074

Teren

3.200 mtr. pod budowę willi lub domu, przed Solaczem, po 8 zł sprzedam za gotówkę. Oferty „Par“, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 34.36. Pw 6 172-34.36

11 POKOJE UMEBL.

Słoneczny

pokój. Aleje Marcinkowskiego 24 m. 25 zdp 53 294

Gimnazjastów

przyjmę. dobre odżywianie, opieka, pomoc w nauce. Dąbrowskiego 56, m. 10. zdp 54 130

Słoneczny

duży, elektryczność Aleje Wielkopolska 4, blisko Solacza, zdp 53 960

22 ROZMAITE

Inwalida

z gotową koncesją. Zgłoszenia zaraz: Restauracja, ul. Ratuszowa 27. zdp 54 136

Krawcowa

połącza się w dom. Oferty Kurjer Poznański zdp 53 670

Obiady

kresowe na świeżym masle Wale Zygmunta Augusta 1, m. 8, (narożnik Marcina). zdp 53 708

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Karmelarz

poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 54 075

Fryzjer

meński poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 53 734

Wiewska

dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1. września. Oferty Kurjer Poznański zdp 53 812

Poszukuje

posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdp 53 787

Pomocnik

fryzjerski damsko-meński poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdp 53 801

28 WOLNE MIEJSCA

Mechanik

umiejący naprawić kasę rejestracyjną potrzebny. Kurjer Poznański zdp 54 133

Gimnazjum Męskie im. Ks. J. Długosza

z prawami państwowymi kat. A. z Internatem z klasami wstępnymi

we Włocławku, ul. Łęska 26, tel. 300.

Zjazd wychowanków internatu 31 sierpnia.

Początek roku szkolnego 1 września 1931 r.

Dyrektor

Ks. Apolinary Leśniewski.

dw 898

WAPNO NAWOZOWE

wszelkich gatunków: pa mielony kamień wapienny „mielone wapno palone“ miał wapienny dostarcza korzystnie

dw 851

GUSTAW GLAETZNER

Centrala Materiałów Budowlanych i Dachówek

Poznań 3, Mickiewicza 36. Tel. 6580 i 6328. Założ. 1907 r

Przedpłata

na wrzesień 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu z 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5.01 kwartalnie z 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami notocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.